



ZDROWYCH,
POGODNYCH
ŚWIĄT
WIELKIEJ NOCY
ORAZ SMACZNYCH,
KOŁOROWYCH JAJEK
ŻYCZY
REDAKCJA

WIOSNA

Idzie wiosna po świecie,
Piszą o niej w gazecie.
Ma zziębnięte paluszki,
A we włosach kwiatuszki
Biega boso po trawie,
Trzyma ptaki w rękawie.

WIADOMOŚCI W SKRÓCIE

- Karnawał intensywnie zabawowy mamy już za sobą (o karnawałowych reminiscencjach możecie Państwo przeczytać na str. 2 i 3 naszej „Gazetki”), post przeżywany tegorocznie bardzo ascetycznie, w otoczeniu domowej nudy, spowodowanej reżimem wprowadzonym tytułem przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa.
- Działalność Warsztatu Terapii Zajęciowej Polskiego Związku Niewidomych pozostaje zawieszona od dnia 13 marca do odwołania. Decyzją tą została podjęta w ramach przeciwdziałania pandemii koronawirusa.

KATNAWAŁ, WALENTYNYKI, OSTATKI...

Wiosna za pasem, a my wciąż jeszcze wspominamy karnawał. Tegoroczny karnawał rozpoczęliśmy gofrową ucztą.



Wspomniana powyżej uczta miała miejsce w świetlicy podczas jednego ze świetlicowych piątków. Wszyscy obecni mieli w tym swój wkład. Pod okiem instruktorki każdy



z uczestników formował i piekł swojego gofra, a następnie ozdabiał go smakowymi składnikami. Stwierdzamy zgodnie że gofry były udane, a co najważniejsze były przepyszne. Wypieki były w kształcie serc oraz prostokątów podane z bitą śmietaną i różnymi dodatkami począwszy od galaretki kończąc na cukrowej posypce i owocach. Na gofry załapała się też basenowa elita. Co następnym razem nas czeka to już strzeżona pilnie tajemnica.



Tydzień później odbył się natomiast bal pidżamowy tzw „Pidżama Party”. Każdy kto brał udział w imprezie oczywiście był w pidżamie, szlafroku lub koszuli nocnej. Na imprezie królowały kreacje z bawełny, flaneli oraz satyny. W tym też szlafroki z polaru i frote. Oczywiście nie zabrakło barwnych fotografii solo oraz w grupach. Sprzęt muzyczny w trakcie imprezy spletał figla, ale jedna z DJ-ek uratowała sytuację i dyskoteka rozkręciła się na dobre.



Bawiliśmy się przy muzyce zespołów: Mig, Boys, Classic oraz innych znanych wykonawców. Finałem balu pidżamowego był przebój Libera i InoRos Piątunio. Nasz kolega Mariusz podczas dnia pidżamowca obchodził swoje urodziny. Każdy otrzymał swój kawałek tortu i co najważniejsze do kieliszków

strumieniami lał się szampan „Piccolo”. Kolejny piątek i kolejna impreza. Lubiana przez wszystkie pary czyli



Dzień Zakochanych. Walentynki świętowały 3 placówki nasz WTZ PZN, WTZ Diament oraz SDS przy PSONI koło w Słupsku. Jak co roku impreza miała miejsce w centrum SCOPIES mieszczącym się w Słupsku . oraz klasyki DJ BoBo.

właśnie ten kolor. Nie zabrakło muzyki disco polo oraz elementów euro dance. W tym też lubianego przez większość Zenka i jego Akcentu Klimat muzyczny lat 90- tych oraz współczesnych 2000-nych.



Nie zabrakło także konkursów oraz poczęstunku (standardowo). Około trzynastej uczestnicy zaczęli się rozchodzić (zabawa minęła szybko, nawet nie wiadomo kiedy). Dopełnieniem tegorocznego karnawału były donaty na tłusty czwartek oraz warsztatowa gimnastyka przy muzyce w tzw. „Ostatki ” z muzyką lat 90- tych. Głównie przy remiksie przeboju By My Lover . Trwało to także do trzynastej. Po tej forsującej gimnastyce przyszła pora na relaks. Tegoroczny karnawał to impreza za imprezą . Innymi słowy prima sort. Początek roku uznajemy za udany.

Red. Sylwa Kwiatkowska



Na początku imprezy każdy otrzymał upominek długopis lub ołówek zakończony serduszkem oraz nieodzowną „walentynkę”. Każdy imprezujący miał jakiś czerwony element garderoby- jak walentynki to oczywiste, że

Na stronie 4 naszej „Gazetki” znajdziecie WYKREŚLANKĘ WIOSENNĄ. Należy wykreślić z kratek wszystkie słowa kojarzące się z wiosną, a tym samym i ze Świętami Wielkanocnymi. Pozostałe litery wpiszcie w kratki poniżej. Utworzą one hasło, stanowiące rozwiązane zabawy. Gazetkę z rozwiązaniem wykreślania należy złożyć u red. Kamili Lejnik (autorki łamigłówek) Koniecznie podpiszcie imieniem i nazwiskiem swoje rozwiązanie. Wśród rozwiązań zostaną rozlosowane, jak zwykle upominki.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Podpis:

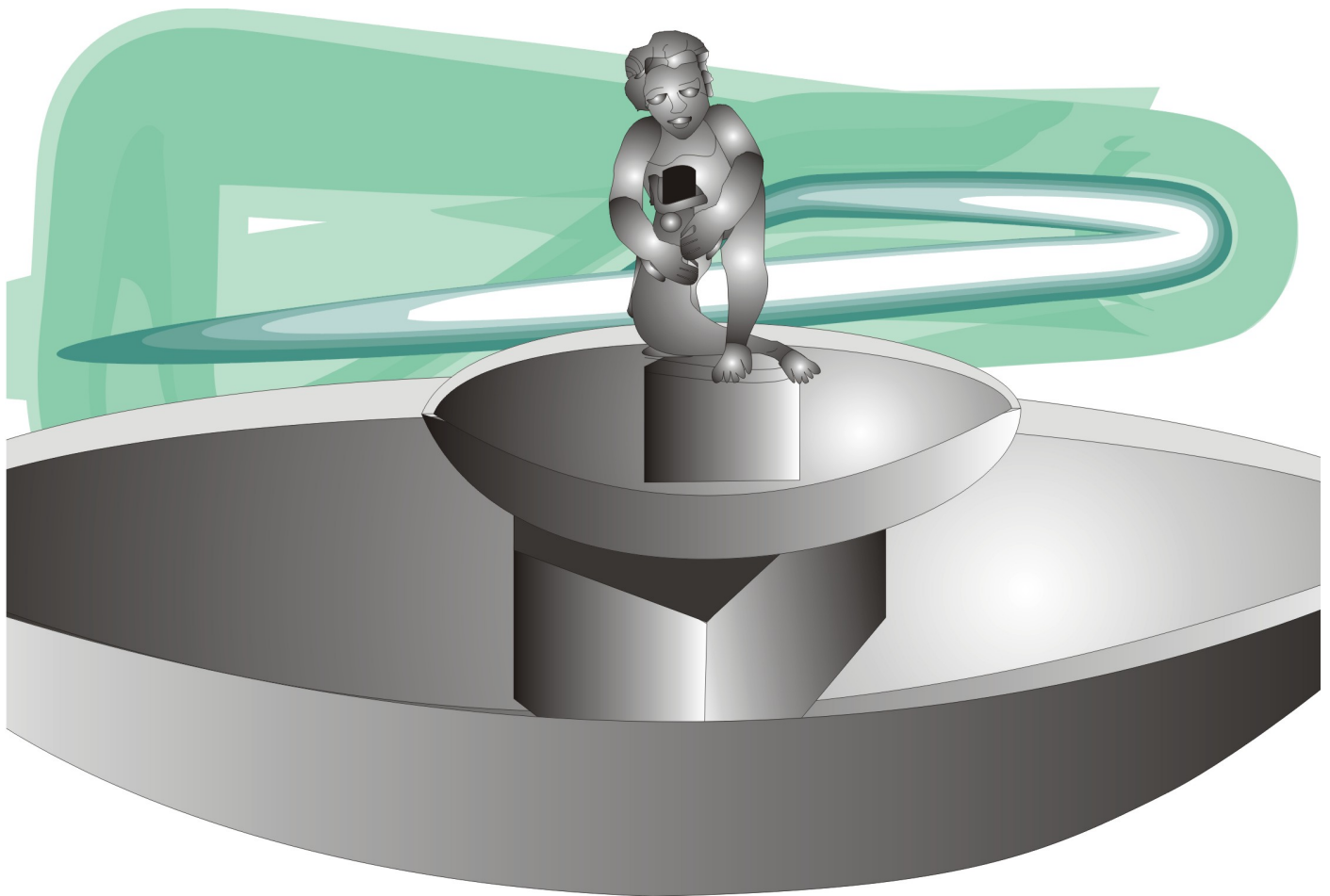
.....

WYKREŚLANKA WIOSENNA

w	i	e	l	k	a	n	o	c	N	g	n	i	a	z	d	k	o
l	s	a	ł	a	t	a	w	i	o	s	n	a	k	r	e	t	y
m	y	s	z	k	i	w	r	ó	b	e	l	k	i	E	k	o	t
Z	k	o	n	w	a	l	i	e	j	a	j	o	b	a	b	k	a
j	a	g	o	d	z	i	a	n	k	i	a	k	o	s	z	y	k
b	o	r	ó	w	k	i	ż	u	r	a	w	r	b	a	z	i	e
a	n	o	w	a	l	i	j	k	i	m	a	z	u	r	e	k	ż
j	a	s	k	ó	ł	k	a	s	p	a	r	a	s	o	l	k	a
s	z	c	z	y	p	i	o	r	e	k	i	k	a	c	z	k	a
ś	w	i	ę	c	o	n	k	a	ę	w	i	e	r	z	b	a	k
o	f	a	s	o	l	k	a	t	r	a	w	a	k	o	p	e	r
n	a	r	c	y	z	r	k	o	n	e	w	k	a	o	w	o	c
k	a	l	a	f	i	o	r	p	i	e	t	r	u	s	z	k	a
t	u	l	i	p	a	n	y	o	w	i	e	w	i	ó	r	k	a
n	p	r	z	e	b	i	ś	n	l	e	g	i	a	ż	a	b	a
s	z	p	a	d	e	l	w	r	o	z	t	o	p	y	k	r	a
w	i	a	n	e	k	p	i	s	k	l	ę	i	b	u	r	z	a
r	r	z	o	d	k	i	e	w	k	a	s	a	s	a	n	k	a
u	m	a	j	e	r	a	n	e	k	s	z	c	z	u	r	e	k
ś	m	i	g	u	s	d	y	n	g	u	s	s	m	l	e	c	z
p	r	z	e	d	w	i	o	ś	n	i	e	A	p	a	l	m	a
z	A	j	ą	c	z	e	k	m	k	r	a	s	z	a	n	k	a
s	o	k	i	p	i	s	a	n	k	a	c	h	m	u	r	k	l

Zabytki Słupska

Fontanna z murzynkiem



Fontanna z Murzynkiem znajduje się centrum Słupska, w parku miejskim przy alei H. Sienkiewicza. Sylwetka murzynka trzymającego rybę, z której tryska woda jest znana wszystkim Słupszczanom.

Nie wiadomo kto i kiedy go wykonał, ale od zawsze stanowił romantyczne miejsce, przy którym wykonywano obowiązkowe zdjęcia dzieciom i zakochanym parom.

Murzynek dwukrotnie zniknął z postumentu, co spowodowane było uszkodzeniem rzeźby. W 2006 roku zniknął tak skutecznie, że na jakiś czas zastąpiły go cztery lwy. Lwy nie spotkały się z przychylnością mieszkańców, toteż po długich staraniach Murzynek, tym razem odlany z brązu, wrócił na swoje miejsce, gdzie stoi do dziś i muejny nadzieję , e już zawsze będzie stanowił niepowtarzalną ozdobę naszego pięknego miasta .

HOROSKOPY WIEDZMY ROMANY



Znak zodiaku: Koziorożec

22 XII do Ziemi zbliża się wielki ponury Saturn. Planeta chłodu, smutku i nieszczęść. Od tego dnia zaczną się rodzić nieszczęsne Koziorożce. Dziecko Koziorożec jest skryte, zakompleksione, ssie palec, rączki trzyma pod kołdrą. Jest ponure, żarłoczne, asochistyczne i tępe.

Pani Koziorożec: Ambitna kretynka. Tępa histeryczka. W życiu jej nie idzie. Łapie się za wszystko i wszystko robi źle. O ile śpiewa, to najwyżej wyje, o ile jest projektantką mody, jej czołowym osiągnięciem jest pokrowiec na syrenkę w łowickie pasy. Jest posepna, bez poczucia humoru i dobrego smaku. Żyjąc w świecie pozorów udaje popularną diwę. Łypiąc łakomie dookoła, prowadzi się z młodzieńcami. Dzijdzia piernik, od której mężczyźni uciekają po 2 dniach z najbliższym kolegą lub wstępują do klasztoru. O ile ma dziecko, ma ono gorzej niż bohaterowie powieści Dickensa. Brudne i smutne patrzy na swoją samotną matkę, ślaniającą się z chorej ambicji. Skąpa, uparta, , co osiągnie - zniszczy sama..

Pan Koziorożec: Jeżeli jakiś gentleman w towarzystwie nie da się rozbawić nawet najlepszym żartem, nie reaguje na komplementy, pije niechętnie byle co, zapala jeden tani papieros od drugiego, zamyśla się tępo i nie reaguje na piękne kobiety, jest to Koziorożec. Pozbawiony fantazji, luzu i dystansu do świata, zamyka się w sobie. Niechlujny, nieelegancki,. Kochać nie potrafi. Uciekać jak najdalej. Stalin astrologii.

Znak zodiaku: Wodnik 20 I. Zimna, ponura i tajemnicza planeta Saturn straszy ciągle nad horyzontem. Na świat przychodzą Wodniki, dzieci-wampiry wysysające soki z Bogu ducha winnych matek. Sprytnie i wścibskie, i tak wiedzą lepiej.

Pani Wodnik : Sprytna histeryczka. Infantylna, lodowata w środku, gaworzy i chichocze niczym dziecina. Żalosa i nie mająca pojęcia o autentycznych emocjach, jest urodzoną aktorką. Jest sentymentalna i nierówna. Zasypuje wszystkich laurkami, mając uczucie niedowartościowania. Za mąż wychodzi wcześniej, nie znając prawie swojego partnera, głównie po to żeby zaimponować koleżankom Jest urodzoną przełożoną zakładu dla dziewcząt. Prawdziwa tragedia zaczyna się po ucieczce męża. Wtedy Pani całą energię kieruje na wysysanie resztek indywidualności z dziecka, które choćby było Leonardem da Vinci, dla niej jest zbyt lekko ubranym idiotą ze źle ostrzyżonymi włosami. Na starość zostaje radiestetką mierzącą wahadłkiem swoje ciśnienie i sprawdzającą przy pomocy jajek na bekonie stan swojej wątroby. Wyjątkowa kretynka.

Pan Wodnik: Mizogenny, agresywny upiór. Infantylny bufon osądzający cały świat. Czarujący przy pierwszym zetknięciu, jest Pan Wodnik neurastenicznym gałganem zanudzającym otoczenie swoimi pseudo-oryginalnymi pomysłami. Łysieje "w placek". Jest hipochondrykiem, który dla popisu skłonny jest demonstracyjnie umrzeć na katar. Gardzi kobietami. Nie znosi mężczyzn. Jego schizofreniczna osobowość sprawia, że Pan Wodnik w domu i poza domem, to dwie różne osoby. Nikt go nie lubi, a on uważa, że jest

fantastyczny. Nie sposób z nim pracować. Będąc woźnym drze się na dyrektora, będąc dyrektorem opluwa ministra. Na starość dziwacznie paskudnie i rosną mu włosy w uszach. Biedny, bo pieniędzy nigdy nie ma. Coś okropnego.

Znak zodiaku: Ryby

22.II na niebie jedna z najdziwniejszych planet, patron neurasteników i lunatyków Neptun. Zaczynają się rodzić upiory, zmora innych znaków, skłonne do używek, niemożliwe do zaakceptowania Rybki. Niestety, jak dotąd nikt jeszcze nie znalazł sposobu na wyeliminowanie tego znaku. Dziecko RYBA to mały rozdygotany histeryk. O ile w ogóle przestaje płakać, zanoszą się piskliwym idiotycznym chichotem bez powodu. Sika w majtki do wieku maturalnego. Obgryza paznokcie i doprowadza rodziców do stanów samobójczych.

Pani Ryby: Wodnistooka dziewczynka chowająca się za szafy, płacząca przy sznyclu cielęcym z kopytkami, wyrasta na piszącą wiersze i zbierającą fotki aktorek, zapłakaną panienkę. Obgryzionymi paluszkami przeciera wiecznie czerwone oczka Rozkapryszona, leniwa i bierna, jest uosobieniem wulgarnego archetypu kobiecości. W wieku jedenastu lat zakochuje się w wujku i po raz pierwszy usiłuje popełnić samobójstwo pijąc borygo. Niestety, odratowana za mąż wychodzi bez problemu, wykorzystując brak rozumu i intuicji u kolegi z klasy. Rozczytana w romansach, wyobraża sobie małżeństwo jako ciągłą wymianę pachnących bilecików i schadzki w malowniczych altanach. Leniwa, niezdolna, bluszczowata, niezdeterminowana, niczym jemięta wypija soki z otoczenia. Tępa i małostkowa, niezdolna do jakiegokolwiek działania, pozuje na heroinę romansu, tyjąc jak pulpet od niewybrednych, przeterminowanych herbatników. W późnej starości, bo jako pasożyt żyje długo, oplakuje męża, który z niewiadomych powodów zginął podobno zjedzony przez piranie.

Pan Ryby: Buł, buł. Kobieta, która ma nieszczęście zakochać się w Panu Rybie, o ile nie chce zwariować i móc uratować swoją tożsamość, niech ucieka na koniec świata, albo od razu się otruje. Romantyczny, kruchy chłopiec z bukicikiem niezapominajek. Samotny i uciekający od światowego życia, doprowadza energiczne koleżanki do szaleństwa z miłości. Wiecznie obrażony na cały świat, niedoceniany w swoim pojęciu przez nikogo, narzuca Pan Ryba pewien niepowtarzalny, tandetno-sentymentalny styl romansu. Błady, na pograniczu samobójstwa jest idealnym uosobieniem romantycznego kochanka. Bierny, niezdeterminowany, zakompleksiony. Jest do szpiku kości zepsuty i nieprzyzwoity. Dzięki intuicji właściwej znakom wodnym, znajduje słynny guzik, który uruchamia seksualnie i gubi każdą kobietę. Będąc na zewnątrz zaszczutą ofiarą, cały czas w defensywie pozwala się łaskawie zdobywać. Kłamie potwornie, zarzucają kłamstwo każdemu. Doprowadza do konfliktów, które natychmiast wykorzystuje na swoją korzyść. Kobieta, która ma nieszczęście mieć męża Rybę, powinna zdawać sobie sprawę, że jakakolwiek negatywna uwaga może spowodować rozwód lub romans wyżej wymienionego, nawet ze starą dozorczynią. Słaby, sentymentalny, ograniczony, wygodny egoista, .